

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, środa 31 sierpnia 1960 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

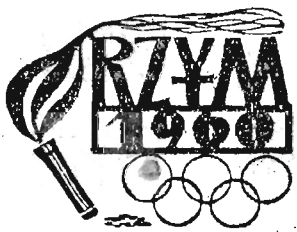
Nr 207 (3490)

Wyd. A

Nakład 55.647

To muszą zanotować wszystkie kroniki

## Kłopotowski pierwszym Polakiem w olimpijskim finale wyścigu pływackiego ...a Woyda we florecie



Ogromny sukces na olimpijskiej pływackiej w Rzymie odniósł w poniedziałek wieczorem Andrzej Kłopotowski, który w drugim półfinale zajął czwarte miejsce i zakwalifikował się do finału. Jego czas — 2.40,8 jest lepszy od ustanowionego przez niego podczas eliminacji rekordu Polski o

dalsze 0,6 sek. Kłopotowski w historii naszego pływania będzie pierwszym Polakiem, który wystąpi w finale olimpijskim.

O wielką niespodziankę postarali się już w pierwszym dniu swoich występów szermierze. Po raz pierwszy aż trzech florecistów z białym orłem na piersiach zakwalifikowało się do półfinału olimpijskiego turnieju. Różycki i Parulski weszli bez walk barażowych. Natomiast Woyda musiał stoczyć dodatkowy pojedynek. Walki ćwierćfinałowe Parulski rozpoczął od porażki z wielokrotnym mistrzem olimpijskim — D'Ortola, przegrywając 3:5. Kolejne spotkanie z Niemcem Brechttem nasz florecista rozstrzygnął już na swoją korzyść, wygrywając 5:2. Polak pokonał następnie b.

(Ciąg dalszy na str. 2)

### Zapasy

## Sosnowski kandydatem do medalu

O dużą niespodziankę postarali się we wtorek w zapasniczych walkach serii przedpołudniowej nasz reprezentant w wadze ciężkiej Sosnowski. Zawodnik ten, którego wyjazd do Rzymu był mocno dyskutowany, okazał się jak dotychczas najlepszym naszym zapasnikiem. We wtorek Polak po zwyciężonej walce zremisował z doskonałym Bułgarem Kossabowem. Obecnie Sosnowski ma po 3 rundach tylko 3 punkty ujemne i zapewnione już co najmniej 8 miejsce w turnieju. Polak kandyduje jednak nawet do medalu. Zdecyduje o tym kolejna walka.

### Koszykówka

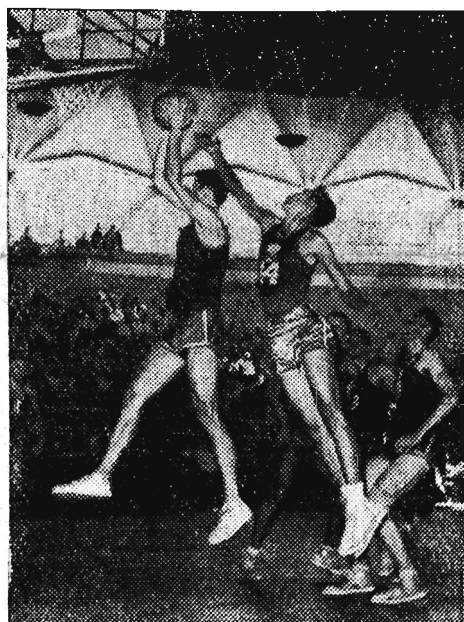
## Jutro Czechosłowacja — Polska

We wtorek rano odbyło się losowanie półfinałowych grup turnieju koszykówki. W I grupie grać będą: Czechosłowacja, Brazylia, Polska i Włochy. W grupie II: USA, Związek Radziecki, Urugwaj i Jugosławia.

1. IX.  
GR. I: Czechosłowacja — Polska, Brazylia — Włochy.  
GR. II: Urugwaj — ZSRR, Jugosławia — USA.

2. IX.  
GR. I: Czechosłowacja — Włochy, Polska — Brazylia.  
GR. II: Urugwaj — USA, ZSRR — Jugosławia.

3. IX.  
GR. I: Czechosłowacja — Brazylia, Włochy — Polska.  
GR. II: Urugwaj — Jugosławia, USA — ZSRR.



Fragment spotkania w koszykówce mężczyzn Polska — Filipiny. Włochowski (Polska) strzela na kosz.

Fot — CAF

John Thomas rekordzista świata w skoku wzwyż w wiosce olimpijskiej z lekkoatletkami ZSRR Ozolina z lewej i Czenczik z prawej.

Fot — CAF



WRZESIEŃ — MIESIĄC WARSZAWY

Na osiedlu mieszkaniowym Praga II.

CAF — fot. Dąbrowiecki

## Prawie 320 tys. osób wycoczywało latem na wczasach FWP

### 50 tys. skierowań na wrzesień

WARSZAWA  
Wprowadzić we wrześniu wiele osób wybiera się jeszcze na urlop, lecz największe nasilenie wyjazdów na wczasy letnie, mamy już poza sobą. W ciągu 3 miesięcy — od czerwca do końca sierpnia — na wczasach FWP wycoczywało ogółem ok. 320 tys. związkowców oraz ich rodzin. W porównaniu z tym samym okresem ub. roku stanowi to wzrost o blisko 30 tys. osób.

Dyrekcja Naczelna FWP, uwzględniając stale rosące zapotrzebowanie na wczasy rodzinne, prawie 30 proc. ogółu skierowań przeznaczyła na tego typu wycieczki. Stają się to możliwe dzięki wynajęciu na okres letni kilku tysięcy kwater prywatnych w miejscowościach nadmorskich, górskich i na Pojezierzu Mazurskim.

Warto podkreślić, że w czasie tegorocznego sezonu letniego znacznie poprawiło się wyposażenie pokoi w pensjonatach FWP. Na wyższych i obsłudze w domach wypoczynkowych poza nielicznymi wyjątkami, nie było w tym roku specjalnych narzekań. Najbardziej oczywiście dała się wczaso-

wiczom we znaki deszczowa pogoda. Na korzyść kierowników domów trzeba zanotować, iż robili oni wszystko, aby jak najbardziej urozmaicić pobyt swym gościom.  
We wrześniu, który według przewidywań PIHM ma być słoneczny i ciepły, czynne będą wszystkie pensjonaty FWP w górach, a w pierwszej połowie miesiąca — także większość ośrodków nadmorskich. Na cały miesiąc przygotowano ogółem 50 tys. skierowań. Otrzymać je można bez trudu w wojewódzkich biurach FWP.

## Polska przywiązuje jak największą wagę do sprawy rozbrojenia

## Wywiad wiceministra Naszkowskiego dla radia moskiewskiego

MOSKWA

Radio moskiewskie zwróciło się do wiceministra spraw zagranicznych PRL, Mariana Naszkowskiego z prośbą o udzielenie wywiadu na temat rozbrojenia i znaczenia przedyskutowania tego problemu na zbliżającej się sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

W wypowiedzi swojej wiceminister Naszkowski podkreślił, że Polska przywiązuje jak największą wagę do sprawy rozbrojenia i uważa dalszy wyścig zbrojeń w warunkach nowoczesnej techniki za szczególnie niebezpieczny dla sprawy pokoju.

Forsowna remilitaryzacja NRF i zaopatrywanie jej w broń rakietowo-jądrową, podkreśla to niebezpieczeństwo.

Wiceminister Naszkowski stwierdził, że sprawa rozbrojenia, będąca problemem nr 1 naszych czasów, wymaga wyteżonych wysiłków wszystkich narodów i dlatego przeprowadzenie dyskusji na możliwie najwyższym szczeblu i na tak szerokim forum, jakim jest Zgromadzenie Ogólne NZ, umożliwiłoby pchnięcie jej na przód.

## Nowe olbrzymie pokłady węgla odkryto w ZSRR

MOSKWA

Jeden z wybitnych znawców geologii obszarów Azji Środkowej, Flodur Kaszirin oświadczył korespondentowi TASS, że geolodzy radzieccy wykryli w dolinie ferzgańskiej olbrzymie pokłady węgla.

Pokłady zbadane tylko na krótkim odcinku, oblicza się na 27 miliardów ton. Przepuszcza się, że w środkowej części doliny pokłady są znacznie większe. Nowa niśka węglowa wykryta podczas prowadzenia poszukiwań złóż ropooszczędnych.

## Stanisław Gućwa wiceminister rolnictwa

I

### ABY KAŻDY HEKTAR DAŁ WIĘKSZY PŁON

Zapotrzebowanie na zboże rośnie z każdym rokiem. Wymaga to ze zwiększającego

się wyniku, że prawie cały wzrost produkcji zboża wynoszący w latach 1950—1957 około 2 mln ton został przeznaczony na pasze. Jest to zrozumiałe, jeżeli uwzględnimy, że w tym czasie pogłowie trzody chlewnej wzrosło z 9.350 tys. sztuk, tj. o 32 proc.

Pozwoliło to zwiększyć spożycie mięsa i tuszyczek zwierząt z 38,2 kg na głowę

produkcji zwierzęcej, ale odwrotnie chcemy przyspieszyć jej rozwój, aby zaspokoić rosnące spożycie mięsa i innych produktów zwierzęcych. W tej sytuacji zwiększenie produkcji pasz jest szczególnie ważne.

Jakie widzimy sposoby rozwiązania tego bardzo trudnego zadania?

Ponad 60 proc. ziemi ornej zajęte jest u nas pod uprawę zbóż kłosowych, na skutek tego część zbóż uprawiana jest na złych stanowiskach — po zbóżach co hamuje wzrost plonów. Stosując właściwy system zmianowania można wyprodukować znacznie więcej. Droga do tego prowadzi przede wszystkim przez wprowadzenie szerego upraw roślin pastewnych, szczególnie takich jak np. lucerna, koniczyna, kapusta pastewna, które dają kilkakrotnie większy zbiór białka i jednostek pokarmowych z ha od zboża przy czym doskonale zastępują ziarno w żywieniu zwierząt.

## Przed jesiennymi siewami zbóż

Się stale spożycia produktów pochodzenia zbożowego oraz potrzeb paszowych.

Choć spożycie produktów pochodzenia zbożowego na 1 mieszkańca zmniejszyło się, to jednak w cyfrach globalnych wzrosło o 6 proc. wskaźnik przyrostu naturalnego. Z drugiej jednak strony w omawianym okresie 1950—1957 notujemy zbiory zbóż o 17 proc. większe, czyli w znacznym stopniu przewyższające spożycie ludności. Z ogólnych zbiorów zbóż rozchody na zaopatrzenie ludności w produkty zbożowe wynosiły w 1950 r. — 35,6 proc., zaś w roku 1957 już tylko 32,5 proc. Innymi słowy — źródła trudności należy szukać gdzie indziej, a mianowicie w rosnącym zapotrzebowaniu na pasze.

Na siew i pasze przeznaczaliśmy w roku 1957 — 67,4 proc. ogólnego zbioru zbóż. Ponieważ zaś rozchody na cele siewne utrzymują się stale na podobnym poziomie, zmniejszać tempa wzrostu

Swiadczy to o tym, że charakter naszej gospodarki rolnej zmienia się — z kierunku zbożowego przekształca się ona na hodowlany, przy jednoczesnym silnym rozwoju upraw przemysłowych i ogrodniczych.

### PROBLEM STRUKTURY ZASIEWÓW

W nowym planie 5-letnim nie tylko nie zamierzamy zmniejszać tempa wzrostu

## Zbigniew Cybulski na ślubnym kobiercu

SOPOT

30 bm. rano w Urzędzie Stanu Cywilnego w Sopocie znany aktor Zbigniew Cybulski zawarł związek małżeński z absolwentką Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, członkiem artystycznych zespołów studenckich — a m. in. „Bim-Bom” — Elżbietą Chwałbóg. Oczywiście fakt ten wzbudził duże zainteresowanie wśród grona przyjaciół, znajomych i wielbicieli tego młodego aktora. Następną kawkadą samochodów udała się na wesele, które odbyło się pod gołym niebem, w jednej z pobliskich miejscowości — w Chwaszczyźnie.

## CIEKAWOSTKA

SMACZNEGO!

O niecodziennym wypadku donosi korespondent agencji France Presse z Turcji. Pewna mieszkanka małego miasteczka Soma w pobliżu Izmiru spokojnie spała. Nagle została zbudzona jakims szeslestem. To mysz hasała po jej łóżku. Podobnie jak większość kobiet w

## DNIA

obliczu myszy, mieszkanka ta otworzyła szeroko usta, by krzyknąć, ale sparaliżowana strachem nie mogła wydać żadnego okrzyku. Hasająca po łóżku mysz poczynała so-

bie tymczasem coraz śmielej i w pewnym momencie wskoczyła do otwartych ust kobiety. Ta odruchowo... połknęła mysz.

Następnego dnia udała się do szpitala. Radiolog stwierdził jednak, że wszystko jest w porządku, bowiem mysz została już... strawiona.



# CO SŁYCHAĆ W POLITYCE?

**C**ZESTO w przeszłości, kiedy ostrzegaliśmy przed przejawami odradzającego się w Niemczech zachodnich rewizjonizmu i militarizmu, duża część prasy i wielu polityków na Zachodzie zapewniła nas, że rewizjonistycznych organizacji przesiedleńców nie należy traktować serio, że rząd niemiecki nie ma z wystąpieniami odwetowymi nie wspólnego, że szkodliwa to właściwie zreszczenia starszych panów, którzy przy piwie wspominają dawne czasy. Mówiono również, że przeżuleni po tym, co przeżyliśmy w czasie drugiej wojny światowej, zanadto wyolbrzymiamy całą sprawę. Słowem, nie traktowano sprawy rozwijającego się w NRF ruchu rewizjonistycznego dostatecznie poważnie, tak, jak na to zasługiwał, i tak, jak myślimy go odceniać. Z tym więc szła uwaga czytamy dziś wypowiedzi dzienników brytyjskich i francuskich na temat ostatnich wystąpień rewizjonistów zachodniemieckich.

We wspomnianych głosach dzienniki nie próbują bagatelizować zaborczych żądań odwetowych. Przeciwnie — zarówno Anglii jak i Francuzi podkreślają,

że budzą u nich, podobnie jak i u nas, bolesne wspomnienia. W głosach tych nie ma też próby wybielenia rządu niemieckiego. Przeciwnie — jak podkreśla londyński „Times” — poparcie rządu niemieckiego dla organizacji przesiedleńców — jest wyrazem jego dążeń do odbudowania Niemiec bis-

## Głosy rozsądku

marokowskich. A więc Niemiec, które bynajmniej nie mieszczą się w obecnych granicach.

W tej sytuacji opowiadanie się przedstawicieli rządu niemieckiego za pokojowym współistnieniem „wydaje się być tylko formą” — jak pisze „Combat” o wystąpieniu Erharda w Dusseldorfie.

Jest wreszcie w tych głosach przyznanie racji naszemu stanowisku, że nieuznawanie granicy na Odrze i Nysie za ostateczną granicę Niemiec na wschodzie stanowi źródło i za-

chęć dla rewizjonistycznych wystąpień rządu niemieckiego i stać się może zarzewiem nowych awantur w Europie. Stwierdza to jak najwyraźniej nie tylko paryski „Combat”, wyrażający poglądy rządu francuskiego i prezydenta de Gaulle’a, który jak wiadomo, uznał granicę na Odrze i Nysie za ostateczną i odciął się od popierania niemieckich żądań terytorialnych, ale i brytyjski „Daily Telegraph”.

Kilka dni temu oficjalny biuletyn rządu NRF w antypolskim wypadzie, pełnym kłamstw i fałszerstw, stwierdził, że jakoby odpowiedź rządu francuskiego na notę rządu polskiego do państw NATO w sprawie rewizjonistycznej akcji Bonn określała naszą intencyjną jako „nieoptymistyczną”, „nie na czasie”. Przeczą temu fakty i reakcje opinii publicznej. Cytowane dzienniki potwierdzają naszą opinię, że mamy rację nie wierząc słowom o „pokojowym” charakterze przedstawieli Bonn i że uzasadnione są nasze obawy przed wskrzeszeniem militarystyki i ducha odwetu w Niemczech zachodnich.

Są to głosy trzeźwości i rozsądku i tak je witamy. Dobrze byłoby jednak gdyby zostały one usłyszane również w pewnych kołach politycznych na Zachodzie, nie doceniających jeszcze groźby rewizjonizmu zachodniemieckiego dla pokoju w Europie. I żeby zrozumienie tej groźby znalazło wyraz w postawie tych kół wobec Bonn.

E. D.

# Przed jesiennymi siewami zbóż

(Ciąg dalszy ze str. 1)

np. facelia, lędzian afrykański, wyka ozima i jara, peluszką, łubin pastewny itp. Poważnie poprawia bazę paszową burak cukrowy, którego produkcję powinniśmy rozwijać nie tylko pod kątem zapotrzebowania na cukier, ale jako uzupełnienie produkcji pasz.

W uprawie zbóż przeważa u nas żyto, zajmujące 56 proc. powierzchni zasiewów kłosowych.

Wszędzie tam, gdzie udaje się pszenica, po prostu szkoda uprawiać żyta. Tymczasem można wymienić wiele powiatów, gdzie mimo korzystnych warunków dla uprawy pszenicy siew się żyto. Dotyczy to szczególnie województw: wrocławskiego, krakowskiego, kieleckiego, rzeszowskiego, lubelskiego i warszawskiego.

Podobnie przedstawia się sprawa ze zbożami jarymi. Wartość zbioru jęczmienia z ha jest wyższa znacznie od owsa. Wszędzie więc tam, gdzie można bez większego ryzyka zastąpić owies jęczmieniem, należy to robić. Na cele paszowe godne zalecenia są zasiewy mieszanki owsa z jęczmieniem zamiast czystego owsa, bowiem rezultaty są z reguły lepsze.

Ważnym problemem jest upowszechnienie uprawy kukurydzy. W ciągu następnego planu 5-letniego przewidujemy rozszerzenie uprawy kukurydzy do 700 tys. ha. Będzie to poważne odciążenie bilansu zbożowego, zwłaszcza gdy uwzględnimy, że przy należytej uprawie i nawożeniu można uzyskać plon tej rośliny, równy plonowi 7000 do 8000 jednostkom pokarmowym z ha.

wiem warunkiem wprowadzenia do produkcji odmian zbóż bardziej intensywnych, rozszerzenia uprawy tych odmian, które znoszą wysokie dawki nawozów oraz sianie obcych, wysokopielnych odmian. W związku z tym musielibyśmy zwiększyć dawki nawozów o 200 do 400 proc., a tymczasem mamy na tym polu ograniczone możliwości, gdyż w pięcioletniej produkcji nawozów wzrosło o ok. 100 proc.

Dlatego też tak istotną rzeczą jest zwiększenie nawożenia organicznego przez większą produkcję obornika i właściwe jego przechowywanie, przez stosowanie torfu, szczególnie kompostów torfowych i robienie na glebach lekkich z torfu tzw. wkładek glebowych. Ponadto kółka rolnicze i cała służba rolna muszą upowszechnić zakładanie kompostów we wszystkich gospodarstwach rolnych oraz w szerszym stopniu stosować nawozy zielone.

Poważnym czynnikiem podniesienia plonów jest dokonywanie zasiewów dobrymi nasionami. Wymiana materiału siewnego przynajmniej co 4 lata i dostosowanie odmian zbóż do warunków glebowo-klimatycznych, może bardzo wydawnie pomóc we wzroście plonów zbóż. Produkcja nasion zbóż została już zapewniona w ilościach odpowiadających współczesnym wymaganiom.

Oczywiście nie poruszylem tutaj wszystkich spraw, wspominałem tylko o niektórych czynnikach, których konsekwentna realizacja może dać w efekcie znaczne zwiększenie zbiorów zbóż.

wanych do warunków poszczególnych rejonów.

Rady narodowe muszą stać się do tego, aby te rozwiązania i zabiegi były stosowane, muszą konsekwentnie w polityce ludowej ingerować w przypadkach koniecznych, aby wszyscy swoje obowiązki należycie spełniali. Istnieje w związku z tym konieczność wydania dodatkowych przepisów prawnych, które umożliwiłyby radom narodowym lepiej chronić interesy dobrych, starszych rolników i nie dopuszczać do szkód ze strony tych, którzy zaniedbują gospodarkę rolną powodując straty u sąsiadów.

Przykładem może być walka z chwastami. Roznoszące się chwasty są przecież zaniechane gospodarstwa rolne, nie wykoszone przydrożne rowy, tereny położone między wałami rzek, parceli będące własnością państwa itd. Można powiedzieć, że rada narodowa, która toleruje taki stan, kiepsko dba o interesy rolnictwa.

Walka o wzrost produkcji zboża, o wydatną poprawę bilansu paszowego wymaga nie tylko zabezpieczenia środków materialnych, ale również działania, odpowiedzialnego zorganizowanego wysiłku wszystkich rolników, wykształcenia nawiązków do porządku i dbałości o gospodarstwo rolne. Ogromną rolę do spełnienia mają tu PGR i spółdzielnie produkcyjne, lepiej wyposażone w nowoczesne środki produkcji, mające dogodniejsze warunki wprowadzania postępowych metod produkcji rolnej. Właśnie one, obok roli dostawcy kwalifikowanego materiału siewnego, będą mogły swym przykładem przezwyciężyć liczne jeszcze zacofane poglądy i uprzedzenia naszych rolników. We wprowadzeniu bardziej racjonalnej struktury zasiewów, lepszej agrotechniki, dużo zrobić mogą i powinny kółka rolnicze i spółdzielczość wiejska we współdziałaniu z państwową służbą rolną, zakładając polećka demonstracyjne, ucząc racjonalnej gospodarki paszami.

Wspólnym wysiłkiem możemy już w tegorocznej jesiennej kampanii siewnej zrobić pierwszy krok w walce o zwiększenie produkcji zbóż, polepszenie bazy paszowej i zabezpieczenie rosnących potrzeb w dziedzinie spożycia.

## II DOBRE NASIONA I NAWOŻENIE

O zwiększeniu plonów zbóż w naszych warunkach będą w poważnym stopniu decydowały — poprawa agrotechniki, odpowiednie ziarno siewne i zwiększenie nawożenia. Powszechne robienie podorywek, należyte wykonanie orki, odpowiednio wczesny siew i walka z chwastami i chorobami roślin są zaleceniami, które wszędzie powinny obowiązywać.

Obok tego musi systematycznie następować wzrost nawożenia organicznego i mineralnego. Jest to bo-

## PROBLEM REALIZACJI ZALECEŃ

W stosunku do obecnych potrzeb, mamy plony zboża za niskie średnio o około 2 kwintale z ha. W najbliższych 5 latach zamierzamy więc podnieść plony 4 zbóż do 175 q, co oznacza, że muszą one wzrastać szybciej niż w minionym okresie.

Sprawa podniesienia plonów zbóż musi stać w centrum uwagi wszystkich władz terenowych, kółek rolniczych, spółdzielczości wiejskiej, spółdzielni produkcyjnych i PGR. Rozwiązanie problemu zbożowego wymaga stosowania wielu różnych zabiegów dostosowanych do warunków

# Z olimpijskich placów boju Ciężka droga florecistów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Do wielkich niespodzianek należy wyeliminowanie Anglika Jaya.

Do finałów turnieju olimpijskiego w florecie mężczyzn zakwalifikował się tylko jeden reprezentant Polski — Witold Woyda. Dwaj pozostali — Parulski i Różycki zostali wyeliminowani. W pierwszym półfinale walczyli Woyda i Parulski. Trzej sędziowie — Zdanowicz (ZSRR), Axelrod (USA) i Woyda odnieśli po 3 zwycięstwa, mając po 2 porażki. Jako czwarty zakwalifikował się do finału Francuz D'Orliola, który musiał walczyć jeszcze w walkach barażowych. Wyeliminowani zostali Parulski i Fuellop (Węgry), którzy mieli na swym koncie po 2 zwycięstwa i 3 porażki.

W drugim półfinale najlepszym okazał się Midler (ZSRR) — 4 zwycię. i 1 por. Closet (Francja) i Syskin (ZSRR) odnieśli po 3 zwycię. i 2 por. Awans do finału wywalczył po barażu Anglik Hoskyns — 2 zwycię. 3 por. Wyeliminowani zostali: Różycki — 2 zwycię. i 1 por. oraz Mehl (Niemcy) — 1 zwycię. i 4 por.

Gdy Woyda zadał ostatnie trafienie po pojedynku z Amerykaninem, wśród malej grupy Polaków zapanowała wielka radość. Po raz pierwszy bowiem w historii polskiego floretu Polak znalazł się w olimpijskim finale. Kiedy Woyda zadał decydujące trafienie, przez PZSz — Kulesza odetchnął: „no tego się nie spodziewałem. Liczyłem że może dwóch naszych zawodników znajdzie się w półfinale, ale żeby aż w finale, to chyba za duże szczęście...”

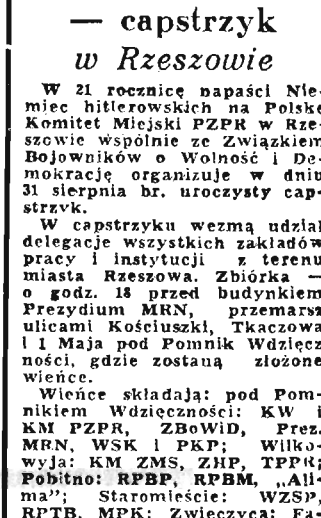
## W 21 rocznicę Września — capstrzyk w Rzeszowie

W 21 rocznicę napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę Komitet Miejski PZPR w Rzeszowie wspólnie ze Związkiem Bojowników o Wolność i Demokrację organizuje w dniu 31 sierpnia br. uroczysty capstrzyk.

W capstrzyku wezmą udział delegacje wszystkich zakładów pracy i instytucji z terenu miasta Rzeszowa. Zbiórka o godz. 18 przed budynkiem Prezydium MRN, przemarsz ulicami Kościuszką, Tkaczową i 1 Maja pod Pomnik Wzlotności, gdzie zostaną złożone wieńce.

Wieńce składają: pod Pomnikiem Wzlotności: KW i KM PZPR, ZBoWiD, Prez. MRN, WSK i PKP; Wilkowie: KM ZMS, ZHP, TPPR; Północ: RPBB, RPBM, „Allma”; Staromieście: WZSP, RPTB, MPK; Zwłoczycza: Fabryka Sprzętu Gospodarczego, WZPT, Rzeszowski Przedsiębiorstwo Instalacji Budownictwa; Staroniwa: Związek Spółdzielni Inwalidów, Rzeszowski Zarząd Aptek, Rzeszowski Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa. Delegacje pozostałych zakładów pracy złożą wieńce kwiatów.

## Zdjęcie: Delegacja tymczasowego rządu Republiki Algierskiej na konferencji ministrów spraw zagranicznych krajów arabskich w Libanie.



## Premier Jordanii zginął w wyniku zamachu bombowego

**KAIR**  
W gabinecie premiera Jordanii Hazza el Madżali wybuchła bomba, w wyniku czego zginął nie tylko premier Jordanii, lecz również około 10 innych osób. Gmach, w którym dokonano zamachu, leży w gruzach. W Ammanie wprowadzono go-

dzinę policyjną, a oddziały wojska patrolują ulice miasta.  
W poniedziałek wieczorem dotychczasowy szef kancelarii królewskiej Bahjat el Talhouni obją stanowisko premiera na miejsce Madżali i utworzył nowy rząd jordanjski.

## 63 osoby zginęły w katastrofie samolotu francuskiego

**PARYŻ**  
W poniedziałek wydarzyła się tragiczna katastrofa francuskiego samolotu pasażerskiego „Super Constellation”, w której poniosły śmierć 63 osoby. Nikt z pasażerów ani członków załogi nie ocalał.

W dalszym ciągu prowadzone są poszukiwania ofiar katastrofy. Dotychczas wydobyto ciała 42 osób. Przepuszcza się, że zwłoki 21 ofiar zamknięte są w kadłubie samolotu, który leży na piaszczystym dnie na głębokości około 20 metrów. We wtorek grupa nurków prowadzić będzie badania dna morskiego w celu wydobywania pozostałych ofiar.

W katastrofie samolotu francuskiego ponieśli w większości śmierć obywatele francuscy. Znajdowało się w nim również wielu dyplomatów afrykańskich. Jest to druga co do liczby ofiar katastrofa samolotowa w tym roku. Największa wydarzyła się w pobliżu Rio de Janeiro. Poniosło w niej śmierć 67 osób.

## Trzęsienie ziemi w Indiach — tajfun nad Japonią

**DELHI**  
Według najnowszych doniesień sobotnie trzęsienie ziemi, które nawiedziło rejon w pobliżu Delhi, spowodowało śmierć dwóch osób. Rannych zostało 100 ludzi.

## Po ogłoszeniu wyroku wyskoczył z czwartego piętra

**WARSZAWA**  
29 bm. w jednej z sal Sądu Powiatowego dla m. st. Warszawy znajdującej się na 4 piętrze toczył się proces w trybie przyspieszonym przeciwko 25-letniemu Janowi Dajkowskiemu. Jadąc motocyklem w sobotę 27 bm. ul. Marszałkowską i naruszając przepisy drogowe Dajkowski znieważał interwencyjnego milicjanta. Za czyn ten wyrokiem sądu skazany został na karę trzech miesięcy więzienia.

Gdy w chwili po ogłoszeniu wyroku odprowadzał go milicjanci Dajkowski wyrwał się konwojowi i wyskoczył przez okno, na szklany dach znajdujący się nad głównym hall'em gmachu sądowego. Spadając z 4 piętra Dajkowski ciężarem swego ciała rozbił szklany dach, a następnie szklany sufit, po czym oberwałszy ciężki mosiężny żyrandol spadł na nim do lokalu biura sądowego. Pracujące przy biurkach trzy urzędnicy słysząc brzęk rozbijanego szkła, od razu odskoczyli i uratowali się przed porażeniem.

Wezwany natychmiast lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził u Dajkowskiego jedynie ogólne potłuczenie bez poważniejszych obrażeń.  
Milicjanci odwieźli Dajkowskiego do szpitala.

## Boks

### Dziś walczą...

W środę popołudniowa seria walk bokserskich rozpocznie pojedynek Polaka Walaska z Davielem (Australia). Ponadto w pierwszej serii walczyć będzie Adamski z Suzuki (Japonia). W serii wieczornej wystąpi Drogosz w pojedynku z Yavarkandi (Iran). W przedostatnim spotkaniu wystąpi po raz pierwszy w ringu w Rzymie nasz reprezentant w wadze ciężkiej Jędrzejewski, spotykając się z bokserem z Południowej Afryki — Bekherem.

## Kapitonow (ZSRR) złotym medalistą w kolarstwie

Indywidualny wyścig szosowy na dystansie 175,38 km:	4:20.37,0
1) Kapitonow (ZSRR)	4:20.37,0
2) Trape — (Włochy)	4:20.37,0
3) Van, Den Berghen (Belgia)	4:20.37,0
4) Mielchow (ZSRR)	4:20.37,0
5) Cosma (Rumunia)	4:20.37,0
6) Behey (Belgia)	4:20.37,0
10) Fornalczyk (Polska)	4:20.37,0

## PIŁKA WODNA

Po zakończeniu rozgrywek eliminacyjnych, do walk półfinałowych zakwalifikowały się: Włochy, Rumunia, Związek Radziecki, Niemcy, Jugosławia, Holandia, Węgry i USA.

## DALSZY CIĄG WIADOMOŚCI OLIMPIJSKICH NA STRONIE 6

## Pięciobości Polski mają duże szanse

We wtorek pięciobości rozegrali czwartą konkurencję — wyścig pływacki na dyst. 300 m, po której nasi reprezentanci utrzymali siódma pozycję.  
„Mamy realne szanse — powiedział trener Konarski — zajęcia zespołowo piątego miejsca. Mam nadzieję, że uda nam się wyprzedzić Szwecję i Meksyk. Przelatujemy bież, jest nasza silna szansa”. Byłby to największy sukces w dziejach całej historii nowoczesnego pięcioboju w Polsce”.



# W dużych zakładach — duże pieniądze

Nie ma dziś w naszym kraju zakładu przemysłowego, którego nie dotyczyłyby bezpośrednio uchwały V Plenum KC. W każdym istnieją rezerwy produkcyjne, wszędzie notuje się możliwości rozszerzenia i potężnienia produkcji, w większości są warunki dla zrewidowania programów inwestycyjnych. Z tego też względu już drugi miesiąc trwa gospodarski obrachunek — cel podstawowy: zaoszczędzić jak najwięcej (sam plan inwestycyjny kryje rezerwy na sumę 10 a nawet 15 miliardów złotych) i zabezpieczyć na tej drodze dalszy prawidłowy rozwój gospodarki narodowej.

Różnymi sposobami gromadzi się te miliardy. W ostatecznym podsumowaniu liczyć się będą na tych samych prawach zarówno tysiące wygoszczonych w małych zakładach pracy jak też miliony zaoszczędzone w wielkich kombinatach przemysłowych.

**W OSTATNICH DNIACH** byłam w Stalowej Woli. Miejscowa huta, po tęże przedsiębiorstwo na skalę krajową, pochłania i wytwarza olbrzymie środki. W warunkach Stalowej Woli problem — co i jak robić, aby przy maksymalnej oszczędności tych pierwszych osiągać coraz lepsze wyniki produkcyjne, ma wyjątkowy ciężar gatunkowy.

Pierwszy etap pracy kierownictwa politycznego i administracyjnego huty, bezwzględnie po ogłoszeniu uchwały V Plenum, oceniamy jako — czy było to wyłącznym rezultatem specyfiki zakładu, która uniemożliwia jakoby inicjatywę o tym charakterze, czy też po prostu wynikiem rutyniarzkiej tradycji „przenoszenia” wskazań wytycznych i uchwał — moim zdaniem wskazuje w pierwszej kolejności na potrzebę stałego podnoszenia na wyższy poziom form i metod pracy propagandowej...

**PRACE ORGANIZACYJNE** nad zabezpieczeniem wykonania uchwały V Plenum, datują się od chwili powołania przy Komitecie Miejskim PZPR komisji w składzie doświadczonych działaczy gospodarczych i specjalistów, która opracowała ramowo całość zagadnień ośrodka stalowowolskiego. W krótkim odstępie czasu powstała w hucie komisja ogólnozakładowa, tzw. zespół przedsiębiorstwa do spraw realizacji V Plenum. Podobne komisje powstały w obu zakładach — hutniczym i mechanicznym, a następnie w poszczególnych wydziałach. Ogólnie przyznać więc trzeba, że z tą częścią pracy uporało się bez kłopotów... Zobaczymy dalej, jak przedstawiają się sprawy zasadnicze.

Podstawowe zadania przedsiębiorstwa, w ścisłej konfrontacji z treścią uchwały V Plenum, sprowadzają się do 4 doniosłych zagadnień. Na terenie huty wymienia się je w takiej nieprzypadkowej kolejności:

## W. Naumczyk i A. Opaliński — przodującymi racjonalizatorami CRS

Rokrocznie rzeszowski WZGS organizuje konkurs o tytuł przodującego racjonalizatora. W roku bieżącym w konkursie bierze udział 11 klubów techniki i racjonalizacji, istniejących przy PZGS i zakładach produkcyjnych, takich jak Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego WZGS w Krośnie i Zakłady Remontowo-Montażowe w Rzeszowie. Od 1 stycznia br. do chwili obecnej na konkurs zgłoszono 33 wnioski. M. in. konkurs ma na celu wprowadzenie usprawnień w organizacji pracy handlu i unowocześnienie sposobów produkcji. Wojewódzki konkurs jest zaliczonym do konkursów ogólnopolskiego pionu CRS. W roku bieżącym tytuł przodującego racjonalizatora w skali krajowej zdobył Wacław Naumczyk — pracownik Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Krośnie. Jego wniosek dotyczący regeneracji płyt filtracyjnych przyniesie rocznie zakładom w Krośnie 180 tys. zł oszczędności. Dotychczas bowiem po jednorazowym użyciu płyt — sprządzanych zresztą z zagranicy — wyrzucano je. Projekt Naumczyka przewiduje powtórne zastosowanie płyt — oczywiście po zabiegach odnawiających je.

Za ten pomysł Naumczyk otrzymał oprócz patentu, dyplomu i nagrody pieniężnej za patent w wysokości 7.200 zł rzeczową nagrodę w postaci motocykla WFM.

Pięć miejsce w tym samym konkursie uzyskał sekretarz Klubu Techniki i Racjonalizacji z Zakładów Remontowo-Montażowych w Rzeszowie — Alfred Opaliński. Pomysł Opalińskiego koncentruje się przede wszystkim na drobnych, a równocześnie bardzo praktycznych usprawnieniach w swoim miejscu pracy. Kluczem, do którego należy Opaliński, przynosi nagrodę 4.500 złotych.

ku do tej oceny. Chodzi mianowicie o to, że ta działalność propagandowa miała przede wszystkim charakter „przenoszenia” uchwał, nie było natomiast takiej popularyzacji zagadnień V Plenum, która przyczyniłaby się już

## Sprawy V Plenum

wtedy do konkretnego wskazywania na sprawy swojego zakładu czy wydziału. Z kolei odpowiedź na pytania — czy było to wyłącznym rezultatem specyfiki zakładu, która uniemożliwia jakoby inicjatywę o tym charakterze, czy też po prostu wynikiem rutyniarzkiej tradycji „przenoszenia” wskazań wytycznych i uchwał — moim zdaniem wskazuje w pierwszej kolejności na potrzebę stałego podnoszenia na wyższy poziom form i metod pracy propagandowej...

Zagadnienia te opracowywała m. in. komisja zakładu hutniczego. Podjęta została dyskusja w sprawie szybkiego ukończenia inwestycji rozpoczętych oraz wykonania w pierwszej kolejności inwestycji mających pełne pokrycie finansowe, dokumentację — a równocześnie koniecznych dla szybkiego wzrostu produkcji, głównie zaś dla zlikwidowania tzw. „wąskich gardeł” produkcyjnych. Niestety w sprawach tych nie podjęto jeszcze wiążących decyzji po prostu dlatego, że poszczególne wydziały nie mają ostatecznych planów produkcyjnych oraz limitów inwestycyjnych — co skazuje prace komisji wydziałowych na dyskusowanie ciągłe w sferze przypuszczeń i projektów. W tej chwili można więc mówić li tylko o wstępnych rezultatach, wy-

portowej i antyimportowej, szczególnie w zakładzie mechanicznym;

IV. — zagadnienia gospodarki materiałowej.

**REALIZACJA TYCH ZADAŃ**, przy równoczesnym kontynuowaniu wcześniej rozpoczętych prac nad uporządkowaniem gospodarki — oto pełny program dla kierownictwa politycznego i administracyjnego, oraz dla całej załogi Huty Stalowa Wola.

Pełna ocena realizacji tego programu nie zmieści się w ramach obszernej nawet publikacji. Z konieczności trzeba się ograniczyć do najważniejszych fragmentów. I tak jeśli chodzi o zagadnienia polityki inwestycyjnej, to kie-

rownictwo przedsiębiorstwa, zgodnie z generalnymi założeniami państwowymi, zamierzania swoje kwalifikuje do trzech podstawowych grup:

- inwestycje rozpoczęte a nie zakończone,
- inwestycje projektowane, których realizacja da szybkie efekty ekonomiczne — bardzo istotny problem dla Stalowej Woli!
- inwestycje, które należy zaprzestować w celu osiągnięcia i przekroczenia zadań pięcioletki.

Zagadnienia te opracowywała m. in. komisja zakładu hutniczego. Podjęta została dyskusja w sprawie szybkiego ukończenia inwestycji rozpoczętych oraz wykonania w pierwszej kolejności inwestycji mających pełne pokrycie finansowe, dokumentację — a równocześnie koniecznych dla szybkiego wzrostu produkcji, głównie zaś dla zlikwidowania tzw. „wąskich gardeł” produkcyjnych. Niestety w sprawach tych nie podjęto jeszcze wiążących decyzji po prostu dlatego, że poszczególne wydziały nie mają ostatecznych planów produkcyjnych oraz limitów inwestycyjnych — co skazuje prace komisji wydziałowych na dyskusowanie ciągłe w sferze przypuszczeń i projektów. W tej chwili można więc mówić li tylko o wstępnych rezultatach, wy-

rażających się zaoszczędzeniem 1.500.000 zł, w wyniku przesunięcia realizacji inwestycji na dalszy etap oraz podjęciem kilku konkretnych decyzji. m. in. zmierzających do usprawnienia produkcji na odlewni.

**OBSERWUJE SIĘ**, także widoczne zahamowania, tym razem już w ogóle nieuzasadnione, w realizacji planów uporządkowania spraw wewnętrzzakładowych. Nie podejmuje się np. odpowiednio przygotowanych wysiłków w celu ostatecznego określenia mocy i powierzchni produkcyjnych, zarówno w zakładzie hutniczym, jak i mechanicznym. Wiadomo ponad wszelką wątpliwość (działająca na terenie przedsiębiorstwa, komisja Najwyższej Izby Kontroli zajęła w tej sprawie jednoznaczne stanowisko), że tracimy w ten sposób poważne środki. W dalszym ciągu jednak nikt nie wie ile tracimy, a co gorsza, nie podejmuje się starań, aby zmienić ten stan rzeczy. Przed zakładem hutniczym stoi więc szczególnie pilne zadanie — obliczyć ściśle, ile i jakiej produkcji dodatkowej można osiągnąć przy wykorzystaniu istniejących urządzeń. Terminy nagła — przecież każdy dzień drogo nas kosztuje. W dużych zakładach musimy wygoszczować a nie tracić dużo pieniędzy...

Zadania drugiego zakładu huty — mechanicznego, na pierwszym miejscu, obok niewątpliwie ważnych zagadnień polityki inwestycyjnej, zagadnień organizacji pracy i innych — stawiają problemy produkcji eksportowej i antyimportowej. Doceniając wagę tego problemu, egzekutywa Komitetu Zakładowego PZPR omawiała całość tych zagadnień na jednym z ostatnich posiedzeń. Wnioski są tego rodzaju, że przedsiębiorstwu potrzebny jest konkretny plan produkcji eksportowej. Przypadkowość, która dotąd wszechwładnie króluje w tym miejscu przysparza wiele bałaganu, dodajmy kosztownego bałaganu. Wylania się poza tym konieczność ustalenia maksymalnych zdolności w zakresie produkcji eksportowej całego zakładu.

**FRAGMENTY REALIZOWANYCH** prac i plany całego przedsiębiorstwa ukazują bardzo szeroki

krag doniosłych problemów w Hucie Stalowa Wola. Większość, nawet zdecydowana większość zagadnień, oczekuje dopiero na prawidłowe rozwiązanie. Równocześnie jednak już pierwszy okres działalności na V Plenum wskazuje na poważne niedomagania. Kwestia usunięcia ich jest sprawą palącą. — Chodzi przecież o to, aby pierwsze błędy i opóźnienia w pracy nie obciążły w niedalekiej przyszłości zadań oczekujących na rozstrzygnięcie.

Również bieżąca działalność propagandowa, działalność ściśle związana z realizowaniem uchwał V Plenum nie jest postawiona na odpowiednio wysokim poziomie. Zresztą nie tylko w Stalowej Woli, bo we wszystkich niemal zakładach, obserwuje się poważne zaniedbania na tym odcinku. Nie tak dawno kierownictwo Komitetu Wojewódzkiego podejmowało w tej sprawie cenna inicjatywę spopularyzowania naszych najlepszych osiągnięć w tym zakresie. Niestety, rezultaty tego są jeszcze znikome. Nie siega się do nowych form propagandy, głównie propagandy wizualnej. Doświadczenia Zakładów Metalowych w Dębie w dalszym ciągu nie są odpowiednio cenione w stosunku do rezultatów, które już przyniosły w praktyce. Huta Stalowa Wola i w tym wypadku ma poważne, a nie wykorzystane dotąd rezerwy...

J. FILIPOWICZ



## Oszczędność stali

Przemysł ciężki — producent i jednocześnie najpoważniejszy „konsument” stali — pracuje nad sporządzeniem programu oszczędzania tego cennego metalu. Huty i fabryki przemysłu ciężkiego wnieść mogą szczególnie wielki wkład do tej niezwykle ważnej akcji, gdyż materiały stanowią do 70 proc. kosztów wytwarzania w tym przemyśle a gospodarka materiałowa jest w wielu zakładach nie uporządkowana.

Hutnicy zamierzają m. in. poprawić tzw. uzysk wyrobów walcowanych z wiewką poprzez szerokie zastosowanie nowoczesnych metod technologicznych, jak odlewanie stali z góry, odlewanie w próżni. Nowoczesna technologia produkcji stali przyniesie może poważne efekty: zwiększenie uzysku w hutnictwie o 1 proc. jest obecnie równoznaczne z osiągnięciem dodatkowo około 80 tys. ton wyrobów walcowanych. Huty rozpoczynają produkcję wielu nowych gatunków stali o podwyższonych własnościach — umożliwiają m. in. zmniejszenie ciężaru konstrukcji i np. w przypadku stosowania prętów do zbrojenia betonu zużycie stali spadnie o ponad 50 proc.

Przewiduje się również rozszerzenie produkcji „oszczędnościowych” wyrobów walcowanych (kątowników, ceowników itp.) o 10 proc. większych od normalnych wyrobów, ograniczenie tzw. tolerancji plusowych (zmniejszenie dopuszczalnych nadadków) wyrobów walcowanych, zwiększenie dokładności odlewów stalowych i żeliwnych. Szacuje się, że przy obróbce odlewów powstaje co roku około 50 tys. ton wiorów. Ilość ta można zmniejszyć poprzez zwiększenie dokładności odlewów o około 1/3.

**PRZED OTWARCIEM II MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW W BRNIE (CSRS)**  
Na zdjęciu: Elektryczna lokomotywa Diesla, T 435.0, produkcji CSRS — eksponat na Targi w Brnie. Foto — CAZ

Skupują po 6 — sprzedają po 10 złotych

## Warzywa pod ciężarem marz

Rokrocznie nasz rynek warzywny w zależności od warunków atmosferycznych i urodzaju wylania odmienne od siebie kwesie. Raz obserwujemy „kłęskę” urodzaju, kiedy indziej znów niedostatek warzyw. Obu tym zjawiskom towarzyszy jednakże, wspólna cecha. Jest nią, przynajmniej to od razu, wysoka cena owoców i warzyw na rzeszowskim rynku.

Z podziwem wysłuchujemy komunikatów informujących o cenach truskawek np. w Lublinie i Rzeszowie. Lublin płacił pewnego dnia bieżącego roku 4 zł za kilogram truskawek, a Rzeszów aż 12 zł. W Warszawie późną jesienią lub

zimą można dostać piękne owoce w cenie od 6 do 8 zł, a u nas po 12—14 zł.

Zaprzeczca to oczywiście twierdzeniem, że w mniejszych ośrodkach przemysłowych lub mniejszych miastach łatwiej jest wyżyć choćby ze względu na cenę warzyw, nabiału itd. W rzeszowskim dziedzie się akurat odwrotnie. Sanok, Jasło, Przemysł a także sam Rzeszów biją krajowe rekordy wysokich cen na warzywa. I to nie tylko w okresie kiedy różnice w przepływie warzyw na rynek np. lubelski i rzeszowski są znaczne. Średnia roczna jest tak samo wysoka.

Najprostszym wytłumaczeniem tego stanu rzeczy to argument o zapleczu. Nie mamy żadnych tradycji warzywniczych. Nasza gospodarka rolna wciąż kręci się wokół żyta i ziemniaków. Ponadto za usprawiedliwienie służy również argument o bodźcu ekonomicznym. Utrzymujemy wysoki cenę datęgo, by zachęcić ogrodników, rolników do uprawiania danych warzyw i owoców.

Wszystko to zawiera tylko część prawdy, lecz tylko część. Dlaczego tylko część? Posłuchajmy wprawdzie wypowiedzi producentów warzyw. W roku bieżącym — mówił jeden z nich — połowę wyhodowanej sałaty (kilka dziesiąt tysięcy sztuk) przeznaczylem na kompost. Nie mo-

głem jej sprzedać. Po prostu przedsiębiorstwo handlowe, które zakontraktowało u mnie sałatę nie przyjęło jej. Nie idzie — oświadczone. A ja wam mówię, że ludzie wykupiliby wszystką sałatę, orientuję się przecież w ilości spożycia jej wśród znajomych, gdyby... gdyby obniżono cenę sałaty przynajmniej o połowę. Na taki pomysł nie chciało przystać.

No cóż, wiele charakterystyczna wypowiedź, zawierająca od razu krytykę wysokich cen jako bodźców ekonomicznych do rozwoju produkcji warzywniczej (ostatecznie ile lat będziemy wpływać wysokimi cenami?), jak również krytykę argumentów o niskiej produkcji warzyw.

To jeszcze nie całość wniosków z tej wypowiedzi. Najcenniejszy wniosek dotyczy naszych przedsiębiorstw handlowych trudniących się m. in. skupem i sprzedażą warzyw. „Nie chciały przystać na obniżkę!” Nie pragnęły jej, ponieważ w ich interesie, jako przedsiębiorstwa, na pierwszy plan wysuwa się wysoka opła całość handlu warzywami, a potrzeby konsumentów, ich kieszenie na szarym końcu. Wiadomo nie od dziś, że na towarze o niskich cenach przedsiębiorstwo nie zbije kosztów, że wszędzie dominuje pogoń za wysoką rentownością.

Wyrazem tego na rynku warzywniczym jest fakt, że nigdy, prawie nigdy Centrala

Ogrodnicza, MHD, PSS lub PZGS nie schodzą poniżej maksymalnej ceny warzyw, ustalonej przez Wojewódzka Komisję Cen. Ze prawie zawsze przedsiębiorstwa te kierują się, nie koniunktura rynku, popytem lub podażą na warzywa lecz sztywnym cennikiem zabezpieczającym ich interesy w dostatecznym stopniu. Reszta okoliczności, takich jak nadmiar niektórych warzyw, interesy konsumentów itd. nie wchodzi w rachubę.

Trzeba przyznać, że całość tych operacji przysyłania parawan prawny. Wykluczając w tej chwili przypadki różnych nadużyć w rodzaju sprzedaży po cenach wyższych od oficjalnie ustalonych, przedsiębiorstwa kierujące zielonym rynkiem w zasadzie trzymają się sztywnej lityry prawa. Komisja Cen wyznacza maksymalną cenę skupu i zbytu warzyw. Handlowcy stoją ściśle przy maksymalnej cenie zbytu. A skup? Skup zależy od wielu czynników. Duża podaż warzyw to niższa cena skupu. Różnica zaś w cenie skupu i sprzedaży, to tzw. marża pozostająca w całości w kasach przedsiębiorstw handlowych. Jeśli uda się nabyć po niższej cenie to tym lepiej, tym marża jest większa, tym większy zarobek. Ślad biorą się owe nieprzyzwoite marże sięgające, jak opiniuje Państwowa Inspekcja Handlowa, od 80 do 200 proc. ceny niektórych warzyw. Producent warzyw otrzymuje grosze, a konsument traci złotówki. W tych dniach np. ogórki sałataki na rynku

**CIĄG DALSZY NA STRONIE 4**



## dokonczono 3

kosztowały 3 zł, natomiast w skupie 1.60 zł. Cebula 2,50 zł, a 4 zł, kapusta 80 gr i 1.40 zł, marchew — 1.40 i 2,50 a nie dawno agrest 10 zł i przy skupu 6. Są to średnie ceny dla całego województwa. W poszczególnych rejonach różnice są jeszcze większe.

Należy zważać sobie sprawę, że takie relacje cen i praktyki handlowców nie skończą się gdy na przeszkodzie nie stanie prawna ustawa ograniczająca wysokość marż. Owszem, w roku ubiegłym poczyniono w naszym województwie pewne starania nad wprowadzeniem uchwały o ustalaniu maksymalnej marży, przy równoczesnym wyznaczeniu maksymalnej ceny w sprzedaży detalicznej. Jednakże chyba pod naciskiem przedsiębiorstw warzywniczych prace nie posunęły się zbyt daleko i zakończyły karierą na zebraniu opinii. Opinia zaś postulowała niedużo: wyznaczyć maksymalną granicę marży przedsiębiorstw handlujących warzywami. Wówczas warzywa w ślad za niską ceną skupu powinny mieć niską cenę sprzedaży detalicznej. Taką ustawa wydaje się w tej chwili koniecznością.

Również aktualne wydają się być poprawki do procedury wyznaczania cen przez WKC oraz co do ilości pośredników między producentem a konsumentem.

Mówi się powszechnie, że WKC ustala ceny operatywnie. By zilustrować to, wys-

tarczy podać numery dwóch ostatnich cenników. Nr 33 pochodzi z dnia 9 sierpnia, a nr 34 z dnia 20 sierpnia. Różnica 11 dni. W ciągu tego czasu oficjalna cena warzyw utrzymywała się na jednakowym poziomie, a faktyczna wahała się bardzo, nawet w ciągu jednego dnia w zależności od pogody i podaży. Wahała się równocześnie bardzo cena skupu. Czy rzeczywiście można nazwać to operatywnością? Watoje.

Jan Skowronek

Wybitnie niesprzyjające warunki atmosferyczne bieżącego roku przyniosła w wyniku dalszy deficyt paszowy w okresie zimowiosennym. Każdy zapobiegliwy rolnik już teraz powinien pomyśleć o zabezpieczeniu wczesnowiosennych pasz zielonych. A mianowicie planując zasiewy jesienne należałoby przewidzieć odpowiedni kawałek gruntu pod zasiew poplonów ozimych, z takich roślin, które by dawały masę zieloną już w III dekadzie kwietnia przyszłego roku. Do tego celu najlepiej nadaje się rzepik wględnie rzenak ozimy, wyka ozima z żytem lub pszenicą.

Stosowanie poplonów ozimych daje rolnikom poza dobrodziej-

## Warto wleźć

### Rolnicy siejcie poplony ozime

Wielu rolników przekonano się już o walorach kukurydzy, jako niezastąpionej paszy mlekopędnej i z roku na rok zwiększają areal jej zasiewu. Podczas gdy w 1959 r. pod zasiew kukurydzy w gospodarstwach chłopskich w naszym województwie przeznaczono około 1.500 ha, to w bieżącym — ponad 3.100 ha. W stosunku do możliwości i potrzeb jest to jeszcze nie za dużo. W przyszłym roku areal pod tę roślinę należałoby zwiększyć przynajmniej trzykrotnie aby uzyskać w gospodarce chlop-

skiej minimum 10 tys. ha kukurydzy. W Centrali Nasienniej i w niektórych GS znajdują się remanenty wyki ozimiej czy rzepaku. Agronomowie rejonowi PZKR udzielają rad w zakresie sporządzania mieszanek. Warto zadać sobie trud i tak zaplanować siew, aby wiosną starczyło paszy dla bydła.

Prace kontrolne w urzędach na Snieżnych Kottach w Karkonoszach telewizyjnej stacji przekąnikowej.

## WCZASY RODZINNE

— Jedziecie na wczasy z dziećmi czy bez dzieci?

— Oczywiście! Przecież to jeszcze „maluchy” i co mamy z nimi robić?

— Dostaliście wczasy rodzinne?

— Skąd, pojedzie się z dzieckiem na wczasy „normalne”, a tam na miejscu jakoś to będzie...

Istotnie coraz więcej wczasowiczów zabiera ze sobą przynajmniej jedno, a niekiedy dwoje małych dzieci i bez skierowania, bez formalnego zatwierdzenia sprawy jedzie wprost do domu wczasowego. Tu dopiero bez troski „jakoś to będzie” doprowadza do niejednej awantury. Administracja domów wczasowych powołując się na zarządzenie Naczelnej Dyrekcji FWP oświadcza wstępnie, że nie wolno jej przyjmować dzieci do domów wczasowych. Co począć jednak z tymi pociechami, które już są na miejscu? Wobec faktu dokonanego, stosowanego przez rodziców, administracja FWP stosują inny „fakt dokonany” — opłatę, również zarządzoną przez Naczelną Dyrekcję, po 840 zł od dziecka za 14-dniowy turnus.

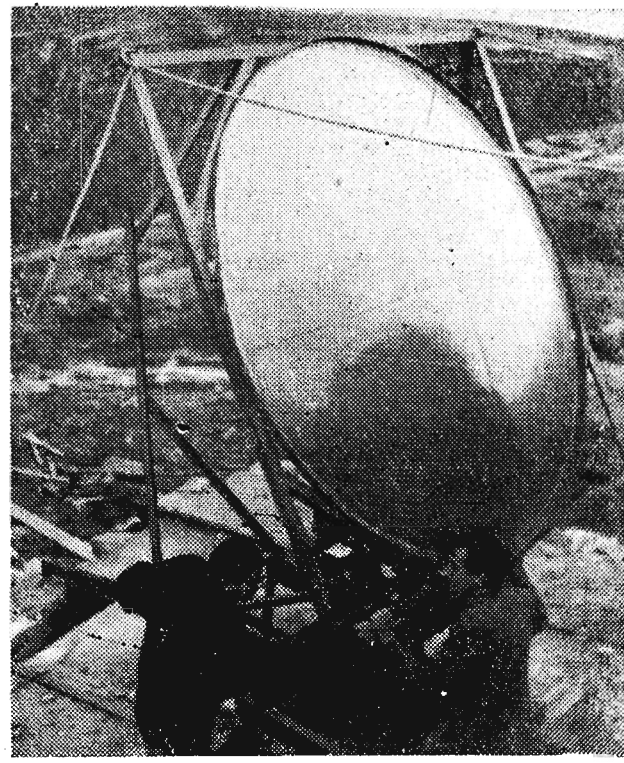
Rodzice z konieczności decydują się na tak wysoką opłatę, choć niejedna administracja odmawia wstawienia łóżka dziecięcego, a nawet dania dodatkowej pościeli. Dziecko śpi w jednym łóżku z matką lub z ojcem i z pew-

nością gdy ma 2-4-5 lat nie przejeżdża w ciągu 14 dni nawet połowy tej sumy, którą z tytułu jego „wczasów” rodzice byli zmuszeni zapłacić.

Tymczasem istnieje niewątpliwa, choć jak gdyby nie zauważona przez administrację FWP możliwość urządzenia wczasów rodzinnych w normalnych domach wczasowych przy naprawdę tylko niewielkich wkładach inwestycyjnych. Trzeba po prostu zakupić i oddać do dyspozycji wydzielonych domów wczasowych pewną ilość łóżek dziecięcych i pościeli, nie przekraczającą czwartej części liczby ogółu wczasowiczów. Trzeba ponadto nieco przebudować kuchnie domów wczasowych przeznaczonych dla rodzin, by miały one możliwość przygotowywania posiłków nieco bardziej urozmaiconych.

Jest rzeczą charakterystyczną, że wczasy rodzinne wykazują najwyższy stopień wykorzystania. Nawet w miesiącach „niesezonalnych” frekwencja na nich sięga 90 proc., pod czas gdy wczasy indywidualne są w tym czasie „obłożone” nie więcej niż w 10 proc. Świećca w pewnych okresach pustkami domy wczasowe mogłyby być wykorzystane właśnie przez dzieci, ich rodziców lub opiekunów.

Niezależnie od tych uwag warto się też zastanowić nad nieco bardziej racjonalną kalkulacją opłat za dzieci na wczasach. T. P.



### ZAKŁADY METALOWE IM. TOMASZA DĄBALA w Dębnie k/Tarnobrzęga

#### zatrudnia zaraz:

6 INŻYNIERÓW MECHANIKÓW na stanowiska — Konstruktora Technologa St. Energetyka St. Konstruktora St. Inspektora szkolenia zawodowego St. Inspektora organizacji

EKONOMISTA  
DYRYGENTA ORKIESTRY

Warunki płacy zgodnie z Układem Zbiorowym dla Przemysłu Metalowego. Rw-1670/3

CIEŚLI, MURARZY-TYNKARZY, ZBROJARZY oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH przyjmie zaraz do pracy KATOWICKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO w Katowicach ul. Barbary 21.

Praca w akordzie, zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych — zapewnione. Przedsiębiorstwo przyjmie każdą ilość mężczyzn, którzy ukończyli 18 lat. Pracownicy przyjęci do pracy otrzymują zwrot kosztu przejazdu najtańszym środkiem lokomocji raz w miesiącu, w celu odwiedzenia rodziny. Rw-1689

## OBWIESZCZENIE

ZAKŁAD NAPRAWY MASZYN WIERTNICZYCH w Krośnie

### ogłasza przetarg nieograniczony I, II i III

na SPRZEDAŻ DWÓCH SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH: 1) „Chevrolet” — 1,5 t.; cena wywoławcza 30.000 złotych 2) „Dodge-Canada” — 3 t.; cena wywoławcza 35.000 złotych.

Pierwszy przetarg odbędzie się dnia 28 września br. w ZNMW w Krośnie, ul. M. Buczka 12, o godz. 9. Samochody powyższe można oglądać w dniach od 19 do 27 września w godzinach od 7 do 15. Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywołania należy złożyć do dnia 27 września br. w kasie ZNMW. Na wypadek niedojścia do skutku przetargu I, przetarg II odbędzie się dnia 12 października br., ewentualnie przetarg III nastąpi dnia 26 października 1960 r., w miejscu i o porze dnia jak wyżej. Ksw-1691/2

OPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO BUDOWLANE w Opolu, ul. Ozimska 51a

### zatrudni natychmiast

MURARZY, CIEŚLI, ZBROJARZY oraz TRZECH PARIKIARZY przy pracach na terenie województwa wrocławskiego. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja. Rw-1687/3

KASA SPÓŁDZIELCZA W HANDLÓWCE, pow. Łancut

### OGŁASZA PRZETARG nieograniczony I, II i III

na WYKONANIE NADBUDOWY PIĘTRA na budynku Spółdzielni Mleczarskiej w Handłowie.

Blizszych informacji udzieli zarząd Kasy Spółdzielczej. Oferty w zalakowanych kopertach z zaznaczeniem na kopercie „przetarg” składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie, zespoły i osoby prywatne w terminie do dnia 14 września br.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w biurze Kasy Spółdzielczej dnia 15 września o godz. 10.

Kasa Spółdzielcza zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Kw-1683

FARMACEUTYCZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „SYNTOFARMA” Rzeszów, ul. Śniadeckich

### ogłasza przetarg I, II i III (nieograniczony)

na WYKONANIE:

1. REAKTORA  $v=15$  l,  $p=20$  atm (z płaszczem parowym, stalowogłowym).
2. REAKTORA  $v=25$  l,  $p=20$  atm (z płaszczem parowym, stalowogłowym).
3. CHŁODNICY węzowej o pow. 0,5 m<sup>2</sup>, aluminiowej (dwie sztuki)

Pierwszy przetarg odbędzie się dnia 5 września o godz. 9. Przetargi II i III odbędą się dnia 10 września o tej samej porze dnia. Miejsce przetargów — lokal Spółdzielni. Wszelkie informacje w sprawie przetargu udziela Dział Techniczny Spółdzielni codziennie od godz. 8 do 9, w biurze Spółdzielni. Kw-1675/2

OKRĘGOWY ZARZĄD LASÓW PAŃSTWOWYCH w Przemyślu

### OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na WYKONANIE INSTALACJI PIORUNOCHRONOWEJ w osadach służbowych Nadleśnictwa Bratkowice p-ta Bratkowiec, pow. Rzeszów oraz Nadleśnictwa Śnieżnica, p-ta Śnieżnica, pow. Gorlice.

Oferty w zalakowanych kopertach należy kierować pod adresem Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Przemyślu ul. W. Proletariatu 26 — do Wydziału Technicznego — w terminie do dnia 14 września 1960 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 września 1960 r.

Słabe kosztorysy są do wglądu w Wydziale Technicznym tutejszego OZLP w Przemyślu. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i przedsiębiorstwa prywatne.

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Kw-1653/5

SĄD WOJEWÓDZKI w Rzeszowie

### OGŁASZA PRZETARG nieograniczony I, II i III

na SPRZEDAŻ SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „M-20 Warszawa” za cenę wywoławczą w przetargu I — 54.000 zł. Przetarg I odbędzie się dnia 17 września 1960 r. Przetarg II odbędzie się dnia 1 października 1960 r. Przetarg III odbędzie się dnia 15 października 1960 r.

Miejsce przetargu — Sala Nr 44 I p. Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie — plac Gwardii Ludowej 3. Pora przetargu — godz. 10. Przystępujący do przetargu winni najpóźniej w przeddzień przetargu złożyć wadium w wysokości 5.400 zł. Samochód można oglądać codziennie w garażu Sądu Wojewódzkiego od godz. 7.30 — 8.30 i w dniu przetargu do godz. 10. Nabywca obowiązany jest niezwłocznie uiszczyć cenę nabycia i odebrać samochód. Nabywca, który odmówi uiszczenia ceny nabycia i odebrania samochodu, traci złożone wadium. Ks-1688/1

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH w Sanoku ul. 1 Maja 50 tel. 26-40

### OGŁASZA PRZETARG

na PRZESTAWIENIE LINII TELEFONICZNEJ na odcinku drogi Lesko-Baligród w m. Hoczew w km 724—724.4 oraz w m. Nowosiółki w km 727.6—728.

Dokumentacja projektowa do wglądu i w posiadaniu Rejonu. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w REDP Sanok ul. 1 Maja 50, w terminie do dnia 19. IX. 1960 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi o godz. 10.00 dnia 21. IX. 1960 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Kw-1693

## Pracownicy poszukiwani

ZARZĄD BUDOWLANO-MONTAŻOWY NR 2 „KOKSOWNIA” NOWA HUTA — KOMBINAT przyjmie natychmiast 30 PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH I 10 CIEŚLI do robót budowlanych, na dobrych warunkach. Hotele i stołówka na miejscu zapewnione. Dojazd z Krakowa — Rondo tramwajem nr 5 — (wyśladać na przedostatnim przystanku). Rb-1694/5

SZEWCOŃ ORTOPEDYSTÓW, MECHANIKÓW ORTOPEDYSTÓW, RYMARZY zatrudni KRAKOWSKA WYTWÓRNIĄ PROTEZ w uruchomianym punkcie usługowym w Rzeszowie. Zgłoszenia pisemnie należy kierować do Krakowskiej Wytwórni Protez, Kraków, ul. Pradnicka 10. Ro-1692/3

KIEROWNICTWO ROBOT KRAKOWSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ROBOT DROGOWYCH w Cisiej, pow. Lesko zatrudni KIEROWNIKĄ STOŁÓWKI I BUFETU. Wymagana praktyka w prowadzeniu stołówek przyzakładowych. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 zł plus dodatek bieżączki. Mieszkanie w hotelu robotniczym — zapewnione. R-1690

STARSZEGO LABORANTA (kierownika laboratorium obnawionego dobrze z analizami branży spożywczej, po technikum lub z wyższym wykształceniem, przyjmą Spółdzielcze Zakłady Spożywcze „FRUCTONA” w Tarnowie, pl. Sienkiewicza 3. Rb-1695/2

### Silnik spalinowy

dolnozaworowy 4-suw., pojemność 100—250 cm<sup>3</sup>, nawet niekompletny,

### pilnie zakupi

CENTRALNE LABORATORIUM TECHNOLOGII NAFTY, Kraków, ul. Łukasiewicza 1. Hb-1695/1

W związku z postanowioną likwidacją Warsztatów Naprawczych Stajni Koni

— Stubno, pow. Radymno, wzywa się wierzycieli

do zgłaszania swych pretensji w terminie do dnia 31 grudnia 1960 roku. Pretensje zgłoszone po tym terminie nie będą uwzględniane. O-1682/1

### UNIEWAŻNIA

się zgubione upoważnienia na pobranie towaru z pieczęcią o treści: ZWAWN Oddział Przemysł, Dział Zaopatrzenia.

Od dnia 27. VIII. 60 r. upoważnienia będą oznaczone nową pieczęcią o treści: Zakłady im. Dymitrowa w Przemyślu, Dział Zaopatrzenia. z-1680/1

## Ogłoszenia drobne

### Zguby

REJMAN Jan zgubił legitymację nr 29/16/59 ucznia Szkoły Remontu Budowlanych w Rzeszowie. 1243/2

DYŃIA Jerzy zgubił książeczkę pojazdu mechanicznego nr 83 wydana przez Prez. MRN Wydziału Komunikacji w Rzeszowie. 1242/2

ZGINĘŁA książeczka ubezpieczeniowa bez fotografii dla pracującego (Seria O, nr 295505) na nazwisko: Bardian Józef, zamieszkały w Łańcucie. z-1681

DOBKĘ Kazimierz zgubił prawo jazdy nr 1207/59 kat. amatorskiej wydane przez Prez. PRN — Gorlice. 1186/Z

STAWIARSKI Kazimierz zam. Sokółów zgubił prawo jazdy — motocyklowe nr 168/58, wydane przez Wydział Komunikacji — Kraków oraz rejestrację motocykla „Jawa” nr MT-5967 wydaną przez Wydział Komunikacji — Kolbuszowa. 1187/Z

LAŚKĘ Mieczysław zgubił dowód rejestracyjny motocykla „WSK” nr 1472 wydany przez Prezydium PRN w Mielcu. 1164/Z

KUZYK Maria-Krzyszyna zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Przemyślu. 1165/Z

### Praca

POMOC domowa do dwuletniego dziecka od zaraz potrzebna. Kęrostawiec, Kraków, Bosaoka 6-B, m.7. pb-1696/1

### Sprzedaż

SPRZEDAM parcelę budowlaną w Nisku przy autostradzie. Blizsze informacje: Nisko Kolejowa 36 — Schmidt. 1157/S

W PRZEMYSŁU, na Winnej Górze sprzedam dom jednorodzinny, murowany. Listy proszę kierować: Maria Janczyk, Warszawa — Nowy Świat 42, m. 12. 1158/S

WAPNO palone w bryłach, pierwszorzędnej gatunku w cenie 450 zł za tonę potrzebną. Kęrostawiec, Kraków, Bosaoka 6-B, m.7. 1153 S/3

CEGLE białe — czerwone — sufitowe — wapno — pol e a z: M. Rzekiecki, Bydgoszcz, E. N. Plater 20. sb-1655-10

MOTOR omlotowy „Skoda” 15 KM, ropniak — sprzedam. Władność: Berezka Franciszek, Kraków, pow. Łańcut. 1246/s

### Różne

GARBUNE, farbuję, uszlachetniam skóry nutria, baranie i wszystkie inne skóry futrzane. Zygryd Kopaczewski, Słupca, Warszawska 32 (tel. 123). rb-1684/6

FUTRA przerabia, przyjmuje na prawy, najnowsze modele, modne kurtki — Pracownia Kuśnierska, Kraków, ul. Długa 9. rb-1664

### Lokale

UWAGA Rzeszów! Duży słoneczny pokój zamienić na dwa pokoje. Warunki do omówienia. Oferty pisemne: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń — 1244.



Sroda 31 sierpnia 1960 r.



NOCNE DYŻURY APTEK RZESZÓW
Apteka Społeczna nr 3
ul. Gosłara 1
Stały dyżur nocny:
Apteka Społeczna nr 4
ul. Dąbrowskiego 56



Państwowy Teatr im. W. Siermaszkowej
Opowieść o kredowym kole
godz. 19



ZORZA (ul. 3 Maja) - Nieziemskie historie
MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Oni ocalili Londyn
ŚWIT (ul. Langiewicza) - Kleska
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Marzenia i zabawy
APOLLO (Staromieście) - Kurier carski
WDK (ul. Okrzei 7) - Los człowieka
KINO LETNIE (Aleja Komunistów) - Noc Cabirii

STRYZÓW ODRODZENIE - Corazkie zwycięstwo
UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF.



PROGRAM I
Program dnia: 6.25 15.25
Wiadomości: 5.00 6.00 7.30
8.00 14.00 16.00 18.00 20.00 23.00
8.10 Przegląd prasy 9.00 Dla dzieci
10.00 Polskie orkiestry rozrywkowe
11.00 Melodie Wiednia 12.05 Muzyka ludowa

PROGRAM II
Program dnia: 7.40 15.05
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30
8.30 12.04 15.00 19.00 23.50
8.40 Przegląd prasy 9.05 Koncert rozrywkowy
9.35 Pełny głosom o sprawach młodzieży
10.00 Muzyka naszych przyjaciół
10.20 Państwowy koncert zyczeń
11.00 Muzyka operowa
11.30 Suita rozrywkowa
12.10 Wiadomości olimpijskie
13.10 Pieśni chóralskie
13.30 'Błękitna sztafeta'
16.00 Wałce kompozytorów polskich
17.00 Radio-Reklama
17.15 'U progu leśni'
melodie rozrywkowe
18.00 Muzyka symfoniczna
18.25 Audycja aktualna
19.05 Czechosłowackie melodie ludowe
19.20 W świetle lampy naffowej
21.27 Kronika olimpijska
21.40 Gra orkiestra taneczna
22.10 Mój wrzesień - fragm. powieści
22.50 Transmisja z Igrzysk Olimpijskich
23.15 Muzyka taneczna.

ROZGŁOSZANIA RZESZOWSKA PR.
16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej
16.10 Audycja aktualna
16.20 Muzyka.

Tylko dla „marzących“ o własnych domkach i mieszkaniach

Mieszkańcowa książeczka oszczędnościowa PKO związana jest z nową polityką mieszkaniową, której kierunek wytyczony został na XI Plenum KC PZPR. Włączenie własnych środków ludności do budownictwa mieszkaniowego, przy równoczesnym budownictwie państwowym, pozwoli szybciej poprawić sytuację mieszkaniową w kraju.

Co prawda wkład reflektanta w mieszkanie stanowi tylko większy lub mniejszy procent kosztów budowy, to niemniej wniesienie jednorazowo kilkunastu, czy choćby tylko kilku tysięcy złotych, przerasta czasem możliwości finansowe człowieka pracy. Właśnie w celu ułatwienia zromadzenia owego wkładu - PKO wydało specjalne

książeczki oszczędnościowe mieszkaniowe, o licznych przywilejach, opartych na uchwałach Rady Ministrów. W pierwszym rzędzie wkłady na mieszkaniowych książkach oszczędnościowych mają zapewnioną realną wartość, polegającą na tym, że jeśli w okresie oszczędzania wzrośnie koszt budowy - to PKO wypłaci różnicę w postaci premii gwarancyjnej.

Klub Dobrego Filmu wznowia działalność

WDK (Okrzei 7) przypomina członkom Klubu, że w dniach od 31 sierpnia do 8 września br. w godzinach od 16 - 18 w sekretariacie na drugim piętrze należy wykupić karty wstępu na wrzesień. Ilość miejsc ograniczona. (mk)

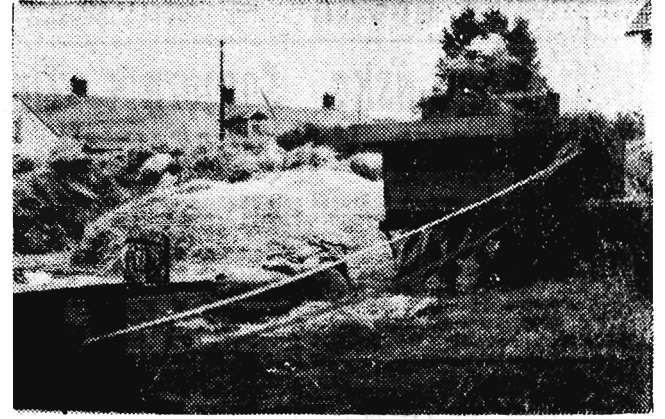
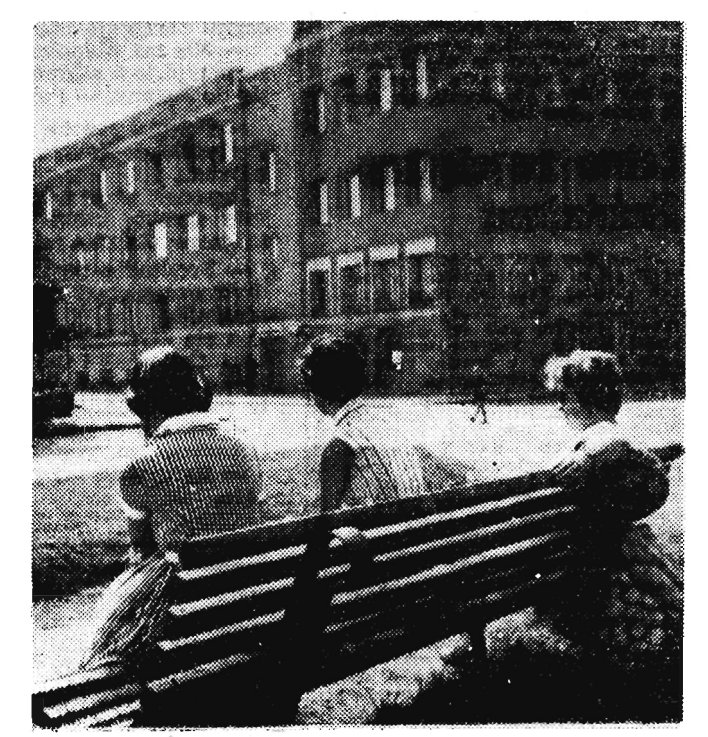
Spacerkiem po Rzeszowie

Fontanna na medal. Pochwała zieleni. Telewizja na planie. Tajemnice starych murów. Czy tylko jabłka i pomidury? Czekać na „szal” jesieni.

Poteżnym cieniem dla sceptyków, którzy całkowicie już zwątpili w możliwość ciepłych dni, są „aktualne” upały. Kto tylko może, goni nad Wisłok. Kto zaś ma ochotę na wieczornolętnią turystykę, bierze MKS i za jedną złotówkę „zasuwa” na Osiedle WSK, idzie piechotką na Zwięzycę, gdzie owiany wioną pół, zapachem siana, zupełnie jakby wakacyjną podróż odbył. Na Osiedlu WSK niezłocznie rozpoznacie „przypyszów” ze śródmieścia: zgrupowani koło fontanny, chwacko trzaskają aparatami fotograficznymi. Fontanna na medal, jej strumień skrapia cały spory plac. To nie to, co anemiczna fontanna w Parku Miejskim, do której co nerwosi mają ochotę dolewać wodę szklankami. Osiedle WSK, z wielkimi sklepami, oknami w ładnych firankach, staje się z miesiąca na miesiąc coraz bardziej samodzielnym Nowym Rzeszowem. Nic dziwnego, że wydawane przez kolektyw Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „Wiadomości Fabryczne”, wiele aktualnych spraw tej części miasta i jego mieszkańców potuszają na gorąco.

Nasi rodzimi i mili fotomatorzy całkiem wysiedli wobec niecodziennej bądź co bądź atrakcji, jaką było ukazanie się na ulicach Rzeszowa kamer telewizji. Robiono zdjęcia w śródmieściu. Starannie i rzetelnie, dla zdjęć telewizyjnych, oświetlano ekspozycje i makietę Okręgowego Muzeum w Rzeszowie. Po zakończeniu robót w Zarzewcu, kierownictwo SPB, koncentruje więcej sił przy remoncie tego Muzeum. Dobięga ją końca roboty przy siedzibie Wojewódzkiego Archiwum w zabytkowym obiekcie przy placu Zwięzycy. Stare mury, wieżyczka, z której miano bronić rzeszowskiego grodu, przyciągają oko świeżością wymyślnych tynków. Cóż robić: stare mury przestają być stare i zaczynają służyć nowemu przeznaczeniu. Oby jak najprędzej. W szkołach - ostatnie podciągnięcia pędzlem... frotką, odkurzaczem, ostatni rzut oka na karne rzędy ławek. Już jutro szkolne mury zapelnia się gwarem młodych głosów. Wielu szkołom przybyły dobudówki: Szkoła Podstawowa nr 3, przy wydatnej pomocy miasta i rodziców, wystawiła piękny pawilonik, który pomieszczy warsztaty dla zajęć praktycznych. Szereg takich dobudówek wystawiono w tzw. dzielnicach przyłączonych. I początek nowego roku szkolnego. I „czerwone jabłuszka pomiędzy zielenią” mówią o jesieni. (Nie trzeba na to nawet popularnego tangsa „Kasztany”). Jabłuszek, a także i pomidorów mamy na ulicznych stoiskach pod dostatkiem. Ale dlaczego tak mało gruszek, śliwek i innych owoców? Dlaczego w Debicy np. takie zatrzeszenie rozmaitych gatunków owoców na ulicznych stoiskach od rana do samego wieczora? - Czekamy na zapowiedziane przez handel odzieżowy nowości jesieni. Na owe fantastyczne bawełniane płaszczki z podpinką z nylonowego misia, na te tanie, lekkie i praktyczne zimowe nowości, które przemysł awizuje od kilku już miesięcy. Owszem, na wystawach rzeszowskich sklepów sporo jest rozmaitej gotowej garderoby, ale zgodźmy się, że jest to raczej „pokrycie zapotrzebowania” na wiosnę, a nie na sezon jesienno-zimowy. Jak dotychczas, do tej właśnie szalowej serii, zaliczyć można sztywne i ciepłe kurteczki chłopięce i dziewczęce. Jednakże rodzice, a zwłaszcza matusie, też od czasu do czasu chciałyby coś dla siebie...

KATARZYNA KTOZACZ



W pobliżu Rzeszowa, mianowicie w Jasionce nieźle prosperuje spółdzielnia produkcyjna. W chwili obecnej trwają tam gorączkowe prace przy omlotach. Foto: Kopeć

Na szkolnym kiermaszu

Jak co roku, tradycyjnie na rynku rzeszowskim rozsiadł się ze swymi stoiskami kiermasz szkolny. Wprawdzie wzmogłonego ruchu należy spodziewać się z nadziejami września, tym niemniej już teraz trudno doścignąć się do niektórych stoisk. Przy najbardziej oblezionych kupuje się przede wszystkim fartuszki szkolne, których nagromadzone sporo w różnych rozmiarach. Są też fartuszki chłopięce - towar bardzo w tej chwili poszukiwany ze względu na nałożony w niektórych szkołach obowiązek noszenia ich przez chłopców. Poza tym różne swetry i sweterki, koszulki i batystowe chusteczki na głowę dla dziewcząt, a także mundurki dla dzieci z klas młodszych i starszych. Specjalnymi względami u młodych klientów (którzy bardzo chętnie towaryzują rodzicom przy zakupach) - cieszą się czapki szkolne. Niejeden pierwszoklasista odchodząc z kiermaszu nosi ją dumnie na swej głowie.

W sumie kiermasz udany i potrzebny. Można tu praktycznie nabyć cały szkolny ekwipunek bez biegania od sklepu do sklepu.

Wydaje nam się jednak, że można by rzucić na stoiska jeszcze więcej towaru, prowadząc sprzedaż w bardziej atrakcyjnej formie. Mamy tu na myśli stoiska kiermaszowe PSS - gdzie mała ilość wyłożonego towaru stwarza chwilowe braki. Tymczasem jak już handlować to całą parą. Od tego jest kiermasz... Ha

„Przełancować“ kwiaciarki

Samodzielną dziedziną sztuki w Japonii jest „ikebana”, czyli umiejętność układania kwiatów. Tam właśnie kwiaty i ich zastosowanie stanowią ważny problem w życiu społeczeństwa. Niekoniecznie musimy sięgać po tak dalekie wzory, ale... faktu, że kwiaty ozdobić potrafią najskromniej wyposażone mieszkanie, nikt nie zmieni. W Rzeszowie, by „towar” ten kupić, trzeba koniecznie iść na zielony rynek. Nie ma kwiaciarek na ul. 3 Maja, nie ma obok dworca, nie ma przed DK na Osiedlu. A szkoda. Kwiatowe stoiska ozdobiłyby miasto, a przy tym jaśniałyby wygodą, gdyby „on” idąc na spotkanie, mógł po drodze kupić kilka kwiatków dla... Ewy. Z radością przyjąłby tę innowację wszystkie kobiety, gdyby np. wracając z pracy, mogły „po drodze” kupić także pecek jesiennych astrów. Prosimy więc czynnik handlowe o spowodowanie wyjścia kwiaciarek z rynku na rzeszowskie ulice. (mk)

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

MKS u progu nowego roku szkolnego

Jutro wracamy do ław szkolnych. Właściwie to nie my, tylko nasze pociechy. I znów młodzież szkolna staje do nowego startu. Po długich miesiącach wakacyjnych chłopcy i dziewczęta przywitają serdecznie swoich nauczycieli i wychowawców, którzy rozpoczną całoroczną odpowiedzialną pracę. Intensywniejszą wydaje się, bardziej planową pracę rozpoczyna międzyszkolne kluby sportowe, które przecież są potęgą i popularnością zwyciężającą właśnie w poważnej mierze nauczycielom wychowania fizycznego - trenerom i instruktorom. Wielu członków MKS - czynnych młodych sportowców przebywało na koloniach i obozach organizowanych w różnych miejscowościach naszego kraju. M. in. np. w Rzeszowie rozbił namioty Związek Sportowców, którzy jak już donosiliśmy - tak dzielnie spisali się w Stalowej Woli podczas mistrzostw Pałki juniorów. Na obozach nie zabrakło wielu czołowych zawodników MKS. Pracowali nad podniesieniem poziomu i ogólnej sprawności przygotowując się do różnego rodzaju zawodów i imprez. Obecnie z rozpoczęciem nowego roku szkolnego znów w wielu sekcjach trenerzy przygotowują będą atrakcyjne programy szkoleniowe dosto-

sowane oczywiście do miejscowych warunków. Rozpoczną się niewątpliwie werbunek nowych członków, a po woli międzyszkolne kluby sportowe przygotowywać się będą do sportów zimowych, do przechodzenia na sale gimnastyczne. Trzeba będzie wytyczyć nowe kierunki i formy działalności, zmierzające do dalszego podniesienia poziomu sportowego do jeszcze lepszego organizowania atrakcyjnych imprez. Chodzi również głównie o to, by nadal rozszerzać zasięg, szczególnie przez zwiększenie ilości stale ćwiczącej młodzieży w różnych sekcjach MKS. To się zawsze opłaca, gdyż wśród młodzieży szkolnej mamy moc zwolenników i sympatyków sportu. Warto także zastanowić się nad wciągnięciem do prac organizacyjnych uczniów na prawach uczestników - organizatorów. Od pracy międzyszkolnych klubów sportowych zależy przecież w dużym stopniu jakość wychowania fizycznego. Jaka będzie szkolna młodzież - wychowana w MKS - taką otrzymają ją kluby. Nie kto inny, ale w głównej mierze Szkolny Związek Sportowy w dużym procencie wyręcza kluby w szkoleniu młodego narybku, wylawianiu talentów.

Tu nie chodzi o jednostronną działalność polegającą głównie na wyprodukowaniu wyczołowców, lecz o nadanie młodzieży prawidłowego kierunku wychowawczego. Młode charaktery mogą w międzyszkolnych klubach sportowych rozwijać się nie tylko pod względem fizycznym ale i duchowym. A to jest chyba najbardziej ważna sprawa, bardzo często niedoceniana w klubach sportowych. Z. Rybak

MIEDZYNARODOWY MECZ ŻUŻLOWY LEGIA KROSNO - BANK MORAWSKA OSTRAWA 52:26

W dniu wczorajszym rozegrany został w Krośnie międzynarodowy mecz żużlowy pomiędzy miejscową Legią a I-ligowym zespołem Banika z Morawskiej Ostrawy (Czechosłowacja). Gospodarze zasileni Kościelakiem ze Stali Rzeszów i Ciepielą z Unii Tarnobrzeg odnieśli przekonujące zwycięstwo. Punkty dla Legii zdobyli - Gąsior - 14, Kościelak - 11, Kręt - 9, Jakubowski - 8, Ciepiela i Winch po 6. Najwięcej punktów dla gości zdobyli Kvarda i Jarolin po 7.

Odpozynek w słońcu



„Królowa sportu” — wkracza na rzymską arenę

Dziś: Krzesińska, Sosgórnik, Zimny Jochman i Krzyszkowiak

Na olimpijską arenę wkracza lekkoatletyka — „królowa sportu”.

Boje lekkoatletów na XVII Igrzyskach Olimpijskich zapowiadała się atrakcyjnie, jak nigdy dotąd.

Piłka NOŻNA

Po dwóch kolejkach turnieju piłkarskiego tabelę w poszczególnych grupach przedstawiają następująco:

Table with 4 columns: Group name, Country, Points, Goals. Includes Group I (Jugosławia, Bułgaria), Group II (Anglia, Włochy), Group III (Argentyna, Dania), Group IV (Francja, Węgry).



Na zdjęciu: Polscy koszykarze, którzy zakwalifikowali się do półfinałowego turnieju olimpijskiego.

Koszykarze i zapaśnicy „na złość” sekretarzowi PKOl. T. Lempartowi

Sekretarz PKOl Lempart „zali się”, że polscy olimpijczycy robią mu na złość. Na przykład tacy koszykarze. Początkowo w ogóle mieli nie jechać do Rzymu, a tymczasem...

Tylko dwa trafieria dzieliły Polaka od srebrnego medalu

Wprost porywający pojedynek Woyny ...i 4 miejsce we florecie

Walki finałowe we florecie mężczyzn rozpoczęły się od hitowego pojedynku Francuza Closset i D'Orliola. Zwyciężył D'Orliola 5:2.

Wielej Woyna zajął czwarte miejsce. Złoty medal zdobył Zdanowicz a srebrny Syskin (oba ZSRR).



Nokaut Kasprzyka

W poniedziałek wieczorem kolejny sukces odnieśli pięściarze polscy w spotkaniach eliminacyjnych turnieju olimpijskiego.



Łatwe zwycięstwo Paździora

W drugiej walce popołudniowej wystąpił nasz reprezentant w wadze lekkiej Paździor. Jego przeciwnikiem był bokser z Iraku Abdul Karim.

Kogo wylosowali nasi biegacze Zimny ma najtrudniejszy orzech

W biegu na 100 m mężczyzn rozegranych zostanie 9 serii eliminacyjnych. Trzej najlepsi z każdego przedbiegu kwalifikują się do II rundy.

W biegu na 100 m kobiet odbędzie się 7 przedbiegów. Cztery najlepsze zawodniczki z każdego przedbiegu przechodzą do następnej rundy.

W biegu na 5000 m rozegrane zostaną 4 przedbiegi, z których również trzech pierwszych zawodników wejdzie do finału.